GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 52.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 30 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
29.	7	27 5, 711	+15. 0	100	zachodni słaby	pochmurno	deszcz.
	12	„ 6, 481	+18 9	85	„ mocny	„ „	
	3	„ 6, 445	+19. 4	86	„ „	„ „	
	9	„ 6, 652	+14. 8	88	„ średni	chmury	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż *d.* 19 *sierpnia.* — Postanowieniem królewskiém, z dnia 17 b. m. minister woyny jenerał porucznik hr. Gerard, wyniesiony został na godność marszałka Francyi, a jenerał porucznik margr. Lafayette mianowany jest naczelnym wodzem gwardyi narodowey w całém państwie.

Nadeszła tu z Cherburga, następująca urzędowa wiadomość: "Karol X. cała jego rodzina i część orszaku, wsiedli dziś w południe na statek pocztowy amerykański *Great-Britain*, i ten maiąc właśnie wiatr pomyślny, zaraz odpłynął. — Za nim puścił się drugi także pocztowy statek *Charles Carol.* Oba wzięły kierunek ku *Spithead.* Korweta *Sekwana* i kutter *le Rodeur* przydane im są do zasłony. Wiarogodność tego ważnego wypadku, stwierdza następujący

WYWÓD SŁOWNY.

Działo się w Cherburgu d. 16 *sierpnia* 1830 *r.*

"Niżey podpisani kommissarze, przydani "Królowi Jmci Karolowi X. dla odprowadzenia go i jego rodziny do Cherburga, i "czuwania nad jego bezpieczeństwem; udaliśmy się w dniu dzisieyszym na statek amerykański *Great-Britain*, i przekonaliśmy "się: że J. K. Mość Karol X. i Ludwik Antoni xiążę Angouleme, jego małżonka, "xiążę Bordeaux, xiężna Berry i jey córka, "dnia 16 b. m. o godzinie 2 z południa wsiedli na tenże statek, i o samey godzinie 3 "brzegi Francyi opuścili, płynąc wprost ku "brzegom angielskim. Poczém niniejszy "sporządziliśmy wywód słowny, który wraz z "nami podpisał prefekt morski Cherburga. "(Podpisano) Marszałek margr. Maison, de "Schonen, de la Pomeraye, Odilon, Barrot.— "*Prefekt morski.* Pouyer.„

Na onegdayszém posiadzeniu izby deputowanych, minister spraw wewnętrznych wniósł projekt do ustawy względem uchwalenia kredytu na 5 mill. dla rządu na różne publiczne budowy, a to szczególniey końcem

zatrudnienia klassy ludu, niemającey zarobku. Budowy te oznaczone już są poczęści w zwyż rzeczonym projekcie. — Miasto Paryż otrzyma z teyże summy pożyczanym sposobem 2 mill. fr.

Dnia 22 b. m. król odbędzie na polu marsowém wielki przegląd gwardyi narodowey paryzkiey.

Dziennik *National* donosi co następuje: "Potwierdza się dziś wiadomość, którąśmy wczoray za wątpliwą podali. Minister woyny odebrał albowiem dnia tego o godzinie 2 z południa depeszę telegraficzną, donoszącą: że xiążę Polignac w nocy z dnia 15 na 16 w Granville, nadmorskiém mieście w departamencie *Canal*, poymany i uwięziony został. Był on za wieśniaka przebrany, i tak do St. Lo się dostał.„— Dziennik *Postaniec Izb*, przydaje do tey wiadomości następujący list prywatny z St. Lo pod dniem 16: "W mieście naszém panuje wielka radość. Tey chwili nadeszła tu wozowa poczta z Granville otoczona kilkunastu żołnierzami gwardyi narodowey; i przywiozła margrabinę Saint-Fargeau z człowiekiem, którego ona mieniła bydź swym służącym; jest zaś nim w istocie xiążę Juliusz Polignac, który od wielu osób za takowego poznany, sam się nakoniec nim bydź przyznał. Po niejakiem protokularnem przesłuchaniu, tak xiąże jako i margrabina tymczasowo tu uwięzieni zostali. Procz tego rozeszła się tu jeszcze pogłoska o pochwyceniu Pana Montbel, lecz za tę ręczyć jeszcze niemogę. „

Dziennik Sporów twierdzi, że żandarmerya paryska zostanie rozpuszczoną a w mieysce jey, dla bezpieczeństwa publicznego, inny korpus pod nawiskiem gwardyi municypalney utworzony zostanie. — List z Marsylii pod dniem 8 b. m. potwierdzą doniesienie, w dzienniku *Semaphore* umieszczone: Że prefekt tamteyszy margr. Arbaud, łącznie z innemi osobami ułożył plan, wznowienia rozruchów wandeyskich w Prowancyi. Morder-cze bandy z roku 1815 i kupy zbroynych ludzi miały zrobić to powstanie. Pułk xcia Hohenlohe otrzymał 40,000 ładunkow dla strzelania do ludu; miał pośdź do Aix, i tam złączyć się z odwodem wyprawy algierskiey, wziąść miasto Tulon i opanować przybyłe z Algieru milijony. Atoli gwardya narodowa zniweczyła ten zamach. — Gazeta południowey Francyi donosi, że gdy P. Villele w zamku Mourville przeczytał wyroki króla Karola z d. 25 lipca, uchwycił się obiema rękami za głowę i zawołał: "*Krok ten obali tron Karola X i my z nim zginęliśmy!*„

Dziennik *Postaniec izb*, zawiera list z Chambery podług którego panuje tam zupełna cisza. Krol Sardyński na wiadomość o pierwszych zdarzeniach we Francyi miał powiedzieć: "Tym gorzey dla Karola; co przyrzekł powinien był dotrzymać; słowo królewskie jest słowem honoru. „ Gubernatorowi, który przyszedł do niego z zapytaniem, jakie gazety mają bydź do kraju wpuszczane, odpowiedział: "Wszystkie bez różnicy; lud mój powinien o wszystkiem wiedzieć. „ Odpowiedź ta zatrwożyła bardzo nasze duchowieństwo i szlachtę. Dwóch czyli 3ch arcybiskupów francuzkich, którzy tu przybyli, miał krol bardzo oziębłe przyjąć. Mieszkają w gościnni pod napisem *Parfaite union*. Król wyjedzie ztąd we czwartek. Pomimo zaszłych w Paryżu zdarzeń, bywa co wieczór w teatrze. „ —

Xiążę Talleyrand, gdy w izbie parów wykonał nową przysięgę, miał rzeci "jest to już trzynasta! Boże day, aby ostatnia! „

Pierwszym okrętem, ktory w Tulonie wywiesił narodową banderę, był fregata *Muiron*, która niegdyś przywiozła Bonapartego z Egiptu na powrot do Francyi.

Tey chwili miasto, warownie i cytadelę Valencyennes, przyprowadzają do stanu zupełney obrony; słychać także, iż to samo nastąpi ze wszystkiemi twierdzami na granicach północney Francyi.

Plac *Greve* niema bydź na przyszłość, podług *Posłańca Izb*, placem wykonywań kary śmierci, z powodu odniesionego tu zwycięztwa w pamiętnych dniach 27, 28 i 29 lipca. Poległym w tey krwawey walce, wystawiony tam ma bydź pomnik, a przeto mieysce, na którem bohaterowie polegli, niema bydź więcey krwią zbrodniarzy plamione.

Dalsze listy z Bajony, które *Indicateur de Bordeaux* udziela, potwierdzają poprzednie wiadomości i dodają z wyraźnem zapewnieniem: że od *San Sobestian* aż do *Saragossy* cała ta okolica Hiszpanii znayduje się w stanie rokoszu, i że jenerał Mina, o którym sądzono, iż do Galicyi wylądował, przejechał d. 8 przez Bordeaux, i z 500 ludźmi wtargnął w granice Hiszpanii.

Dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem wielka deputacya izby parów, mając na czele swego prezesa barona Pasquier, złożyła królowi stósowny adres z powodu wstąpienia jego na tron. Monarcha odpowiedział: "Panowie moi! Poczytuję się za szczęśliwego, słysząc z waszych ust: że wierność, którąście mi zaprzysięgli, gruntuie się na głębokiem przekonaniu: *żeście świętego obowiąku względem oyczyzny dopełnili.* Takież przekonanie było skazówką mojego postępowania. Posłuszny równie byłem temu świętemu obowiązkowi, gdy wyrzekłem się spokoyności na łonie domowych swobód, które całą przyiemność życia mojego stanowiły; poświęcając się zupełnie temu, czego oyczyzna po mnie nasza wymaga. Przychyliłem się do życzeń narodu, z mocnem postanowieniem, dopełniać wszystkich moich obowiązków, tak: aby wewnątrz i zewnątrz utwierdzić pokóy Francyi, i nietykalność jey ustaw. Polegam Mci Panowie, na rzetelney i szczerey waszey pomocy, w uskutecznieniu tego wielkiego na mnie włożonego dzieła, i przyjmuię z nayżywszą pociechą wynurzenie mi waszych dla mnie uczuciów.,, —

Tegoż dnia prezes konsystorza wyznania augsburgskiego, pastor Göppe, miał na czele deputacyi posłuchanie u króla. W przemowie swojey wyraził, że przychodzi złożyć J. K. Mci hołd winnego uszanowania i życzeń. Dziękował monarsze za dobrodzieystwa, których ubodzy tego wyznania od niego, i jego rodziny doznawali, i wyraził: że za pomocą boską, Francya będzie pod jego panowaniem szczęśliwą. — J. K. M. odpowiedział: "Zawsze byłem przychylny wyznaniu Augsburgskiemu i cieszy mnie, że to uczucie moie zachowało w swoiey pamięci. — Rownąż przychylność zapewniam wszystkiem wyznaniom, które pod opieką praw istnieją.,,

X. Pradt kazał umieścić swóy list w dzienniku wychodzącym w Clermont, pod nazwiskiem AMI DE LA CHARTE, w którym wyraża: "Jak tylko dowiedziałem się o ustanowieniu tymczasowego rządu, pisałem do xcia Choiseul ofiarując temuż rządowi me usługi. Uczyniłem teraz taki sam krok do xcia Orleanu. Potrzebną rzeczą iest, aby sobie podali ręce mężowie, którzy się długo i gruntownie sprawami kraiu zatrudniali. — Wszystko, co po mem wyjściu z izby deputowanych przepowiedziałem, spełniło się. Wyraziłem naówczas w liście moim, że ministerstwo ani obeyść się bez tey izby, ani iey ku swym widokom, użyć może. Wszystko to nastąpiło. Nowa izba będzie zapewne zwołana, i do tey należyć pragnę. — Pisałem w Pradt przy Allanche d. 3 sierpnia 1830. X. *Pradt.*,,

Tuteysza gwardya narodowa, prócz 12

legionów piechoty i korpusu jazdy, składać się jeszcze będzie z parku artyleryi. Jenerałemi adjutantami i jenerałami majorami mianowani tymczasowo są: PP. St. Aignan Delaborde, W. de Tracy i Tourton.

Arcybiskup paryzki X. Quelen wydał list pasterski, przez który przystępuie do nowego porządku, i wprzyszłą niedzielę odbędzie obrzędem arcybiskupim nabożeństwo.

Kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, którzy stolice swoie opuścili, uwiadomieni zostali, aby spokoynie do swych dyecezyi powrócili i duchowne swe obowiązki odbywali, w czem ze strony nowego rządu żadney niedoznają przeszkody.

Minister spraw wewnętrznych wezwał w tych dniach do siebie naczelników i redaktorów gazet liberalnych, którzy w d. 26 lipca podpisali protestacyą przeciw wyrokom z dnia 25 lipca, i oznaymił im, iż rząd pragnie dać im publiczny dowód szacunku za okazany prawy opór przeciw przeszłym ministrom, i ofiaruie pewną liczbę krzyżów orderu legii honorowey. Naczelnicy i redaktorowie atoli nie podziękowali za ten zaszczyt, mówiąc, że ten sam krok rządu jest już dla nich nagrodą. Minister każe zapewne wybić medal, na którym wyrażona będzie protestacya i nazwiska, tych którzy ją podpisali.

Dziennik handlowy donosi: że posłowie zagranicznych mocarstw w Paryżu umówili się udzielać sobie nawzaiem, co od swoich dworów odbiorą, i tym celem zgromadzają się codziennie po dwa razy.

Gazeta *Memorial Bordelais* przywodzi pogłoskę, że Biskaja powstała, że rokoszanie San Sebastian opanowali i idą ku Madrytowi. Dziennik *Indicateur* wyraża: że 10 do 12,000 woyska, które rząd hiszpański na żądanie xcia Polignac na granicy zgromadził, na poparcie w przypadku potrzeby, jego środków, przeszło na strone rokoszan.

Bukarest *d. 27 lipca.* — Ostatnie doniesienia, które drogą kupiecką ze Stambułu odbieramy, ciągle wystawiają nam położenie Sułtana nader krytycznem. Podług nich rzeczy bardzo źle idą w Albanii. Albańczykowie walczyć mają z niesłychaną odwagą, albo raczey z wściekłością i zajadłością, jakiey dotąd nigdzie niedawali przykładu. Wszędzie odpierają milicye tureckie, a te znowu korzystając z tey sposobności, opuszczają swe chorągwie i częstokroć zwiększają szeregi zbuntowane. — Oprócz tego, od chwili rokoszu Albańczyków, stronnicy janczarów zaczynają wszędzie podnosić głowy, co przymusza sułtana do dzielenia sił swoich i baczenia na wszystkie strony. Duch stolicy tak mało daje bezpieczeństwa, iż od godziny 5tey z wieczora aż ku ranu liczne patrole przebiegać muszą jey ulice. Naypierwszą wiadomość o zdobyciu Algieru przywiózł sardyński kupiecki statek do Stambułu. Mówią atoli, że poseł francuzki, który pierwey jeszcze odebrał o tém doniesienie, uwiadomił poprzednio reiseffendego, aby przygotować sułtana do tak ważnego wypadku. Wkrótce na prywatne posłuchanie zaproszony mocno się zadziwił, widząc z jak wielkiem odznaczeniem został przyjęty. Przywodzą słowa, które Sułtan Mahmud z tego powodu wyrzec miał do posła: "Tak jest, rzekł między innemi, tylko francuzi coś podobnego wykonać byli wstanie. Jakże szczęśliwy monarcha, który tak waleczne posiada woyska!„ Co się tyczy handlu stolicy, ten wciąż jeszcze upada, a wynoszenie się kupców greckich dotychczas nie ustało.

Smirna *d. 30 czerwca.* — Donieśliśmy już, że Lykurg Logotheti udał się z Nauplii do Samos, celem skłonienia mieszkańców tej wyspy, aby powstali przeciw postanowieniu sprzymierzonych, mocą którego zostać mają znowu pod panowaniem tureckiem. Gdy zamysł ten przywodził do skutku, wydany został w Stambule firman względem przywrócenia administracyi tureckiey na wyspie Samos. Teraz ona cała powstaje i uchwałą przez zwołane do Chora zgromadzenie narodowe dnia 7 czerwca wydaną, ogłosiła się niepodległą.

Stambuł *d. 25 lipca.* — Ostatnie doniesienia z Albanii brzmią cokolwiek pomyślniey, i zachodzi nadzieja, że Basza Skutary wróci do posłuszeństwa, a przynaymniey dzieją się z nim już o to układy. Dotąd podał on bardzo uciążliwe warunki, ale może je zwolni jeśli się uda wielkiemu wezyrowi zebrać siłę, na czele którey mógłby śmieley do niego przemówić. — Kray turecki jest już prawie cały od woysk rossyjskich opuszczony. Warna ma bydź wkrótce oddana władzom tureckim. — Warunków Rothschilda względem zawarcia pożyczki nieprzyjął rząd, i P. Goldschmidt odjechał już do Wiednia. — W wydziale skarbowym, zaszła wielka zmiana co do osób.